

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63

Ręka sprawiedliwości wydobywa z odmetów tajemnicy prawdę o zamachu we Lwowie Ostatnie aresztowania nie są afetą polityczną

LWÓW, 24. I. Aresztowany w sprawie Stelgera, właściciel drukarni, Ignacy Jeger, odstawiony został z powrotem z Warszawy do Lwowa i osadzony w więzieniu. Materiał zebrany podczas rewizji w sprawie aresztowanych, dostarczony został sędziemu śledczemu; zarzucano im oszustwo, popełnione przez wprowadzenie w błąd władzy oraz oszczerstwo przeciwko Państwu, którego wskazywał jako rzekomego sprawcę zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej (AW).

Kurjer Czerwony dowiaduje się, że w związku ze śledztwem w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie, aresztowaniem tam kilku osób, wśród których znajduje się czterech żydów —

sejmowy klub żydowski interwenjował wczoraj u wicepremiera Thugutta, min. spraw wewn. Ratajskiego i min. sprawiedliwości Zychlińskiego. Wicepremier Thugutt wezwał dziś do Prezydium Rady ministrów

sześć policjantów politycznej interwencji, który przedstawił p. wicepremierowi szczegółowo wyniki dochodzeń władz policyjnych w tej sprawie.

Z kół miarodajnych zapewniano Kurjer Czerwony, że ostatnie aresztowania we Lwowie nie są „afetą” polityczną, lecz wynikiem sądowych dochodzeń, opartych o ściśle prawne podstawy.

Śledztwo prowadzone we Lwowie, zatacza szerokie kręgi.

Krwawe zamieszki w Gdańsku

Zamiast pracy gwałty policji

Polityka hakaty prowadzi do bezrobocia, bezrobocie — do tumultów

GDANSK, 23. I. — Dziś rano, około 1.500 ludzi, którzy jednak zgromadzić się znowu w dwóch grupach. Jedną z nich udała się przed pałac Salmę, druga przed gmach senatu. Tam policja i oddziały schupo rozprzeczili tłum ostentacyjnie. (AW).

bronii i rozprzeczili tłum, który jednak zgromadzić się znowu w dwóch grupach. Jedną z nich udała się przed pałac Salmę, druga przed gmach senatu. Tam policja i oddziały schupo rozprzeczili tłum ostentacyjnie. (AW).

Bezkrwawa rewolucja w Chinach

Rząd w rękach zbuntowanego wojska

LONDYN, 24. I. Donoszą z Sant Jago de Chili, że młodzi oficerowie armii chilijskiej opowiedzieli się bez przelewu krwi rezygnacji z prezydentury. Komitet rewolucyjny uwzględnił przesady ministrów. Bliższych szczegółów o przewrocie brak.

Amerykański gubernator

przemysłnikiem alkoholem

Założyt towarzystwo akcyjne dla samugli

LONDYN, 24. I. — Amerykański strażnik cła wpadł na ślad nowej wielkiej afery alkoholowej. Były gubernator stanu New Jersey, obecny senator, nazwiskiem Edwar, podejrzany jest o stworzenie wielkiej tajnej organizacji, która pod firmą towarzystwa akcyjnego z 6 milionami dolarów kapitału prowadziła tajny handel napojami alkoholowymi. (AW).

jest o stworzenie wielkiej tajnej organizacji, która pod firmą towarzystwa akcyjnego z 6 milionami dolarów kapitału prowadziła tajny handel napojami alkoholowymi. (AW).

Burdy karczennne w sejmie pruskim

Przy dwiekach Międzynarodówki walczyli z sobą socjaliści z komunistami

BERLIN, 23. I. W sejmie pruskim przyszło dziś do decydującego głosowania nad gabinetem Brauna. Zgłoszono dwa wnioski: pierwszy jeden komunistyczny, drugi socjalistyczny. Socjaliści, przeciwnie całemu gabinetowi, drugi wniesiony przez stronnictwo niemieckie, narodził i skierowany tylko przeciwko socjalistom — ministrom w gabinecie. Na 450 głosów za pierwszym wnioskiem głosowało 221, przeciwko — także 221. Ponieważ jednak wedle przepisów konstytucji większość głosów, która by mogła obalić rząd, powinna wynosić 222 głosy, socjaliści, połówę wszystkich głosów, a więc w danym wypadku większość, ta powinna wyznaczyć przynajmniej 222 głosy, przeto wniosek komunistów nie przeszedł. Za wnioskiem socjalistycznym głosowało 221, przeciwko — 217. Gdy prezydent Bartels ogłosił, że gabinet nie zamyka, socjaliści, nie zamykając, wycofali się z wniosku, a socjaliści, nie zamykając, wycofali się z wniosku, a socjaliści, nie zamykając, wycofali się z wniosku.

Gabinet pruski podał się do dymisji

BERLIN, 23. I. Po głosowaniu w sejmie prezydent sejm Bartels oświadczył, że według konstytucji gabinet nie jest zobowiązany do dymisji, pomimo to jednak Braun wystosował do prezydenta Rzeczypospolitej list z prośbą o dymisję, tłumacząc, że stanowisko partii opuścił, a więc tymczasem przyszło do zakończenia polityki socjalistami i komunistami. (AW).

Jak głosowali posłowie polscy

BERLIN, 23. I. — Obaj posłowie polscy przy głosowaniu w sejmie głosowali przeciwko wnioskowi komunistów, powo-

Układ polsko-niemiecki zawarty

Niemcy w Polsce korzystają będą z pewnych ulg

Niemcy w Niemczech nie cieszą się z tego

BERLIN, 23. I. — Reichstag przyjął dzisiaj ostatecznie 3-ty czytaniem niemiecko-polski układ w sprawie przynależności terenów. Odrzucenie układu byłoby niepożądane dla Niemców w Polsce, bo postanowie-

Tradycja zwycięstwa Dwudniowe święta będą przywrócone

WARSZAWA, 24. I.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt do 10 dni w roku, będzie przedmiotem specjalnych obrad sejmowej Komisji ochrony pracy, zwołanej na wtorek, dnia 27 b. m.

Wobec tego, iż większość klubów parlamentarnych wypowiada się za powiększeniem liczby świąt, rząd zamierza przywrócić święta dwudniowe — a więc drugi dzień Wielkiej Nocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

2 lutego b. r. w dzień Matki Boskiej Gromnicznej — po raz pierwszy w Polsce święta już nie będzie.

W ten sposób liczba świąt wzrośnie do 13 dni w roku.

Od Dojlid do bankructwa przeżył drogę pasko-plastowy „Bank Agrarno-Przemysłowy” „Absolwent akademii fernalskiej” poseł witosowy p. Kowalczyk na świnia i polityce dorobił się majątku a bank doprowadził do ruiny

WARSZAWA, 24. I.

Wiadomość „Expressu Porannego” o zachwianiu „pasko-plastowego” Banku Agrarno-Przemysłowego, mającego siedzibę w Warszawie przy ul. Bochna, wywołała w

kołach politycznych i finansowych stolicy wielkie wrażenie.

Bank ten założony w r. 1920 przez Piastowców przy współudziale p. Wincenego Witosy — nosił początkowo nazwę „Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego” i pod tą firmą stał się bohaterem głośnej a

smutnej afery dojlidzkiej.

Skandal, wywołany sprawą Dojlid — spowodował kilkakrotnie zmianę właścicieli banku, większość akcji pozostawała jednak stale w rękach finansistów i polityków plastowych. Obecnie

właścicielami banku są pp., były minister przemysłu i handlu, niekoronowany „król” naftowy inż. Szydłowski, który stoi na czele dużej grupy i reprezentuje 2/3 akcji, oraz głośny „finansista” piastowy, stanowiący najbardziej „uprzedmiotowiony ośrodek” Piastowców — poseł Józef Kowalczyk, który posiada 1/3 akcji i jest dyrektorem banku.

Jak się dowiaduje Kurjer Czerwony, passywa Banku Agrarno-Przemysłowego wynosiła około 40.000 dolarów.

W dniach 29 i 30 grudnia ub. roku odbyła się w banku rewizja ksiąg, przeprowadzona przez delegatów ministerstwa skarbu.

Rewizja stwierdziła niepożądany stan interesów banku. Passywa powstały głównie wskutek

fatalnej gospodarki w banku, prowadzonej przez posła Kowalczyka, zwanego w kuluarach sejmowych „absolwentem akademii fernalskiej”. Poseł Kowalczyk doprowadził bank nad brzeg ruiny, ale równocześnie doskonale zabezpieczył siebie.

Nabywając dobra Pańskich koło Pruszkowa. Słychać, iż

majątek ten przepisał p. Kowalczyk przezornie na swą żonę.

Ostatnia transakcja, która za chwila interesami banku — było spowodowane przez p. Kowalczyka: danie przez bank zwanemu wobec firm czeskich za firmę „Vetms” i „Centrale handlowa Spółka i Kółek Rolniczych” (w obu tych firmach p. Kowalczyk był udziałowcem) — na zakontraktowaną przez Czechów

dostawę 5000 ton z Polski. Wspomniane firmy eksportowe warunków dostawy nie dotrzymały i obecnie Czesi poszukują swych zaliczanych pieniędzy na Banku Agrarno-Przemysłowym.

Bank widząc opłakany stan swych interesów, począł niedawno sprzedawać swe ruchomości. We Lwowie i Krakowie

zlikwidowano oddziały, syndyk banku mecenas Adamowski osobiście pilnował sprzedaży foteli, biur, pustych kas i t. p.

Zdaje się, iż zlikwidowanie interesów banku nie natrafi na zbytne trudności, zwłaszcza, że akcjonariusze i klienci banku mogą poszukać swych pretensji zarówno na majątku posła Szydłowskiego, jak również na posle Kowalczyku, którego majątek osobisty oceniają w tajemniczeni na kilkadziesiąt tysięcy dolarów. W ciągu kilku lat politykowania wśród Piastowców — dorobił się p. Kowalczyk, jak widać, niemałej fortuny.

GIEŁDA

WARSZAWA, 24. I.

Akcje nadal bardzo mocne i poszukiwane. Listy zastawne ziemskie i miejskie mocne. Papiery państwowe utrzymane na poziomie wczorajszym. Waluty, w notowaniach przedgieldowych naogół słabe.

Notowania przedgieldowe Banknoty: Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 1/4. Nev-York (kabel) 5.20 i pół. Dewizy: Belgia (za 100) 26.58. Holandia (za 100) 210.00. Londyn (za 1) 24.95. Paryż (za 100) 28.12 i pół. Praga (za 100) 15.60. Szwajcaria (za 100) 100.20. Wiedeń (za 100.000) 7.31. Włochy (za 100) 21.50.

Metale: Rubel złoty 2.72 i pół. Dolar złoty 6.23. Dolar srebrny 4.15. Rubel, srebrny 1.92. Srebrny bilon ros. 0.90.

Notowania oficjalne Papiery lokacyjne: 5 proc. poz. korw. (4.50), 4.40, 4.50.

8 proc. poz. złota (7.40), 7.40. 6 proc. poz. dolar (3.57). 10 proc. poz. kolejowa (9.00), 8.80, 9.00.

8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. — (4.50), 4.50. 4 i pół proc. L. Z. Ziem. przedw. (23.90), 24.15, 24.00, 24.25.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wyl. (21.20), 21.15, 21.25. 5 proc. L. Z. Siedlec przedw. — 10.50, 10.75.

4 proc. L. Z. Ziemskie przedw. (19.50), 20.00. 4 proc. L. Z. Ziemskie wyl. — 17.75, 17.25, 17.50.

5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. (17.60), 17.90, 17.65. 5 proc. L. Z. Warszawy wyl. (14.50). 4 i pół proc. L. Z. Warszawy

przedw. (14.15), 14.25, 13.75, 14.00.

6 proc. oblig. Warsz. 1915/16 r. rb. (9.00), 9.00, 9.50.

6 proc. oblig. Warsz. 1917 r. mł. 3.00, 2.90.

5 i pół proc. oblig. Warsz. 1916 roku 8.30.

Akcje: B. Dyskontowy (6.80), 6.90.

B. Handlowy (5.40), 5.30, 5.40.

B. dla Handl. i Przem. (100), 0.90, 1.00.

B. Zachodni 1.95.

B. Zjedn. Ziem. Pol. (1.40), 1.40.

B. Zw. Sp. Zar. (7.75), 8.00.

Kijewski (0.18), 0.20, 0.21.

Spies 1.27.

Zgierz 1.15, 1.20.

Elektr. Dąbrow. 0.90.

Pol. Tow. El. 0.13.

Sila i Światło (0.40), 0.40.

Chodorów (4.50), 4.70.

Czersk (0.58), 0.55, 0.65, 0.62.

Częstocice (2.40), 2.50, 2.55, 2.50.

Gostawice (2.05), 2.05, 2.20, 2.10.

W atmosferze monopolu spirytusowego

Spóźniony głos dyr. Głowackiego

I hałas, krzyk, wrzawa i zawieszanie obrad w sejmowej komisji skarbowej

WARSZAWA 24. 1. — Przewodniczący p. Byrka: Już uchwalono, a jeżeli artykuł jest dla skarbu niekorzystny, a Pan w czasie głosu nie zabrał, to Pan, będzie tak skawp. ministra a nie Komisję skarbową.

Gdy po chwili p. Byrka odwołuje się do przewodniczącego, posłowie: Wartalskiemu (Z.L.N.) i wyzwał z sali p. Głowacki, po nowym zarządzie, iż przyjęto artykuł nieuzgodniony między rzędem a referentem i zażądał wobec tego w imieniu rzędu cofnięcia wszystkich innych wniosków już uzgodnionych. Nastąpił hałas, krzyk, wrzawa, a przewodniczący p. Wartalski posiedzenie zamknął.

Bardzo ładnie, ale dlaczego p. Głowacki przegapił zabranie głosu w momencie odpowiednim, przed formalnym przyjęciem artykułu? Dlaczego?

Dr. Głowacki: Przepraszam, ale ten artykuł jest dla monopolu niekorzystny, chciałem zabrać głos.

W komisji budżetowej

Głos p. Chażyńskiego (N. P. R.)

W komisji budżetowej p. Chażyński (N.P.R.) wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi:

P. premier zapowiedział, że zwróci baczną uwagę na kryzys gospodarczy i przyszła działalność rządu pójdzie po linii sanacji stosunków gospodarczych. Wykonania jednak tej zapowiedzi nie widać w preliminarzu tegorocznym. Rząd i państwo są najcięższymi przed siebie, tymczasem budżet w 90 proc. jest budżetem administracyjnym, a w 10 proc. zawiera sumy na inwestycje.

Przystępując do analizy podatków mówca powołuje się na cyfry podane przez p. referenta jako stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich był 60 i 40. Z dostarczonych wyników ministerium skarbu wynika, że w 1924 roku wpłynęło z podatków bezpośrednich 322 milj. zł., wtedy gdy ogół danin publicznych wyniósł 1.195 milionów zł. Zatem w rzeczywistości podatki bezpośrednie stanowią ledwie 25 proc. ogółu podatków. Naturalnie w podatku przemysłowym tylko opłaty za patenty liczą się podatek bezpośredni, natomiast obroty, wynoszący 2 pr. uważam za pośredni.

Nierównomierność podatkowa w poszczególnych województwach jest duża, nadwyżka podatkowa na Śląsku Górnym olbrzymia, działalność urzędów skarbowych nierówna. Równowagę budżetu można utrzymać, jeżeli rząd i społeczeństwo wykaże ta wolę, jaka się objawiła w 1924 r. w dziedzinie skarbowej.

Zajmując mniej lub więcej stanowisko krytyczne wobec rządu, uważam, że w dziedzinie współpracy nad równowagą budżetu Rząd i Sejm powinni postępować zgodnie i zakończył poseł Chażyński.

Czas zacząć mówić z Gdańskiem

twardą mową paragrafów wersalskich

Komisja Sejmowa obraduje dziś nad rewizją dotychczasowych z nim układów (Kaz.). Sejmowa komisja w sprawie zagranicznych rozpoczęła dziś przedpołudniem obrady nad wnioskami nagłaćmi, jakie klub „Wyzwolenia” z jednej zaś kluby Związku Ludowego i chłopskiego - narodowego i chłopskiego - demokratycznego, Piasta i Narodowo-republicznej Partii z drugiej strony, zgłosiły na wtorkowym posiedzeniu Izby z powołaniem awantur wyprawianych przez senat w Gdańsku.

W obradach uczestniczą m. in. Skrzyński, komisarz generalny Rzeczy w Gdańsku p. Strassburger, referent gdański p. dr. Beris z innymi delegatami ministerstwa.

Wniosek „Wyzwolenia” — podporządkował zdrowemu, straszczy w jednorazowym punkcie, domaga się co do istoty rzeczy, aby rząd, przedsięwzięty wszystkie niezbędne kroki w celu najszybszego zawarcia w miejsce dotychczasowych układów, doprowadzenia do ratyfikacji przez Senat i Rząd dotychczasowego układu, do ostatecznego ustąpienia — nowe ogólnej umowy, ściśle dostosowanej do postanowień Traktatu wersalskiego.

Wniosek stronnictwa prawicy i centrum, w czterech punktach, domaga się od rządu przedsięwzięcia wszelkich niezbędnych kroków z rozmaitych powodów, nieobchodzących przez Polskę, w szczególności pełnej władzy Rządu w zakresie celnym, szerokości, aby Wysoki Komisarz nie przekraczał zakresu władzy, wreszcie, co najistotniejsze, podjęcia kroków, celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w charakterze spraw polskich w Gdańsku, a tym samym zawarcia Polak-rzeczywistego układu do morza.

Jak ze straszczenia widać, ona wnioski w gruncie rzeczy skłaniają ku temu samemu celowi.

W Sejmie polskim brzmiał wczoraj donośnym echem okrzyk

„Niech żyją Stany Zjednoczone”

WARSZAWA 24. 1. Wczorajsze posiedzenie Sejmu stało się w pewnej chwili widowiskiem pięknej manifestacji. Słowo o ratyfikacji układu o konsolidacji długów amerykańskich. Po przemówieniu referenta Zdzichowskiego i prezesa ministrów Grabskiego Izba wśród grzmiących okrzyków ułożyła ratyfikowała, a posłowie powstawszy z miejsc, zwrócili się ku amerykańskiemu posłowi Pearsonowi, który zajmując miejsce w łozie dyplomatycznej uśmiechem i ukłonem dziękował za owację, widocznie wzruszony.

Była to chwila dziwnie piękna.

Akt ratyfikacji miał przebieg następujący: Sprawozdawca p. Zdzichowski przypomniał, iż 9 lutego 1919 r. zawiał do Gdańska pierwszy ładunek maki dla Polski, a potem przez parę lat szła żywność, ubrania i maszyny dla ludności zniszczonej gościnaro przez wojnę. Obok tego Amerykański Komitet Ratunkowy prowadził szeroką akcję ożywiania dzieci.

Towary dane Polsce na kredyt w latach 1919, 1920 i 1921 przedstawiały wartość 160 milionów dolarów. Od długów tych nie płaciłmy procentów, a wyniosłyby one w terminach r. 1925 — 222 miliony złotych, co razem z częścią kapitału płatnego w r. 1925 stanowiłoby miliard złotych.

Układ, zawarty z rządem Ameryki, zwalnia nas od płacenia w r. b. sumy większej niż milion dolarów i ciężar długu zostaje rozłożony na kilka pokoleń do roku 1984. Ten układ przynosi Polsce i inne korzyści, bo zamiast umówionej procenty, obciąża się za czas do końca roku 1922 procent miejszy, to jest 4 1/2 proc., w latach 1922—1932 — 3 proc., a od roku 1932 i pół proc. Poza tym otrzymuje Polska moratorium, bo w ciągu 7 lat, licząc od roku 1922 zamiast 44 milionów dolarów może zapłacić 10 milionów, a reszta zostanie rozłożona na następne lata.

Naród polski zachowa wdzięczność za te dowody przyjaźni i ocenia w całej pełni doniosłość okazanej mu pomocy, a w jednogłośniejszej uchwałie Kongresu, który natychmiast ratyfikował.

Pozatem na wczorajszym posiedzeniu Sejmu na występie posiedzenia w pierwszym czytaniu odesłano do komisji oświadczenia i skarbowej ustawę o zakładach Kurmickich, do komisji konstytucyjnej nowelę do statutu organizacyjnego województwa śląskiego, do komisji spraw zagranicznych ustawę o ratyfikacji konwencji między Polską a Niemcami w sprawie obywatelstwa i opci.

Załatwiono kilka drobnych projektów ustawowych, a m. in. nowelę do ustawy o uposażeniu funkcyjnarków państwowych i wojska, która uwzględniła wyższe wykształcenie w odniesieniu do umiarkowania urzędów kolejowych.

Wśród interpelacji są: Interpelacje „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej” (p. Polakiewicz) co do konfiskaty odczuwu w sprawie powrotu Marszałka Piłsudskiego do armii, Piotrowskiego (Ch.D.) w sprawie praw Rządu w Gdańsku co do poczty, telegrafu, telefonu i radiostacji, regulowania ruchu tranzytowego, porzutowego, telegraficznego i telefonicznego między Gdańskiem a Niemcami przez terytorium Polski, wnioski p. Eggerow w sprawie ograniczenia importu zbytkownych artykułów.

Wielkiemu Narodowi, który tworzy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej życzymy szczerze jaknajwiększego dalszego rozwoju dla szczęścia całej ludzkości.

(Posłowie wstają. Huczne oklaski).

Ustawę przyjęto jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Wniosek „Wyzwolenia” — podporządkował zdrowemu, straszczy w jednorazowym punkcie, domaga się co do istoty rzeczy, aby rząd, przedsięwzięty wszystkie niezbędne kroki w celu najszybszego zawarcia w miejsce dotychczasowych układów, doprowadzenia do ratyfikacji przez Senat i Rząd dotychczasowego układu, do ostatecznego ustąpienia — nowe ogólnej umowy, ściśle dostosowanej do postanowień Traktatu wersalskiego.

Wniosek stronnictwa prawicy i centrum, w czterech punktach, domaga się od rządu przedsięwzięcia wszelkich niezbędnych kroków z rozmaitych powodów, nieobchodzących przez Polskę, w szczególności pełnej władzy Rządu w zakresie celnym, szerokości, aby Wysoki Komisarz nie przekraczał zakresu władzy, wreszcie, co najistotniejsze, podjęcia kroków, celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w charakterze spraw polskich w Gdańsku, a tym samym zawarcia Polak-rzeczywistego układu do morza.

Jak ze straszczenia widać, ona wnioski w gruncie rzeczy skłaniają ku temu samemu celowi.

Nawet Lewiatan jest przeciwny

gwałtowne nieetykalność on's do owych

WARSZAWA 24. 1. W liczbie postulatów, które Centralny Zw. polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów przedłożył na naradach, zwolanych przez premiera Grabskiego, uwzględniona została również sprawa ustawy o zakwaterowaniu wojska.

W myśl opinii sfer gospodarczych wniesiony do Sejmu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska jest sprzeczny z konstytucją i bez uprzedniej zmiany odpowiednich artykułów konstytucji nie może być uchwalony, a wszelkie projekty, zmierzające do czasowego czy stałego zajęcia pomieszczeń prywatnych w drodze rekwizycji czy kwatunku, winny być raz na zawsze zaniechane.

Jedynym racjonalnym sposobem zapobieżenia brakowi mieszkań, jest stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi ruchu budowlanego, który w konsekwencji uchwalenia projektowanej ustawy byłby niewątpliwie zahamowany. Centralny Związek kategorycznie wypowiadał się w tej sprawie za ustawowym zastąpieniem świadczeń w naturze, obciążających tylko część obywateli — ogólnopństwowym podatkiem kwatunkowym.

Hełm metalowy

zdebić będzie policjów głowy

Dowiedujemy się, że w najbliższym czasie cała policja polska zamast dotychczasowych czapek otrzyma hełmy metalowe. Hełmy te zrobione bardzo trwałe i efektowne będą się tynkami oficerów policji.

Frybura pracowników mózgu i mięśni

Związek młodych urzędników P. T. I. T.

WARSZAWA 24. 1. Grupa młodych funkcyjnarków poczty, telegrafu i telefonu, niezadowolonych z działalności istniejącego Związku prac. p. t. i. t. Replitej Państwa, łączącego wszystkich pracowników, bez względu na zajmowane stanowiska, organizuje nowy związek, którego zadaniem będzie obrona interesów niższych funkcyjnarków. Zorganizował się już zarząd główny Związku z tymczasową siedzibą w Bydgoszczy. W skład zarządu wchodzi pp.: Szulc (prezes), Sobieralski (wiceprezes), Stanisławski (sekretarz), Swankowski (skarbnik).

Zgon artysty

S. p. Władysław Wankie

WARSZAWA 24. 1. Wczoraj w nocy zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus artysta-malarz, S. p. Władysław Wankie.

Zmarły kształcił się w Monachium i należał do starszej generacji artystów o świetnych tradycjach artystycznych. O bok pracy twórczej Wankie lat wiele pracował na polu krytyki sztuk plastycznych jako współpracownik „Świata”, „Kurjera Warszawskiego” i in. Czas jakiś należał do władz Tow. Zacheły Sztuk Pięknych.

Komandor Otton v. Metzger

szef W-lu wojakowego polskiego w Gdańsku

GDANSK. 23. 1. Wczoraj zmarł tu szef w-lu wojakowski przy Generalnym Komisarzu.

Działalność Tow. Przyjaciół Skarbu

W dyskusji nad programem

WARSZAWA 24. 1. W dn. 21 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa. Przewodniczył p. prof. Radziśzewski.

Na posiedzeniu tem nastąpił wybór prezydium Rady Naczelnej, do którego zostali powołani: p. prof. Ignacy Radziśzewski, jako prezes, p. wiceminister Bolesław Markowski i p. senator Bolesław Limanowski jako wiceprezesa, p. Stefan Wielowieyski i p. Seweryn Kulczycki, jako sekretarze.

Dalokosieczne promienie radiowe wypalają

błąd alfabetyzm i nieucztwo

w każdym zakątku prowincji

Donoszą projekty ministerstwa oświaty

Jak dowiaduje się Kurjer Czerwony, w ministerstwie oświaty rozważane są projekty zastosowania radiotelefonii dla celów oświatowych.

Olbrzymi rozrost radia i kosmiczne zastosowanie jego w całym cywilizowanym świecie, zwróciły uwagę naszych czynników międzynarodowych na fakt, iż zapomocą radiotelefonii można w prosty i niekosztowny sposób stosunkowo szerzyć wiadomości naukowe, pouczać słuchaczy i dawać im kulturalną rozrywkę, wygłaszać lekcje, odczyty, koncerty i t. p.

Radio może dotrzeć do najsłabszych zakątków, zanieść do „głuchych wsi” kulturę szerokiego świata, szerzyć pierwiastki oświaty i wiedzy wśród najsłabszych warstw ludowych.

Oczywiście, „radio oświatowe” wymagałoby stworzenia specjalnych stanowisk ustawowych, może nowelę o chwaleonej przez Sejm ustawy o eksploatacji radiotelegrafii i radiotelefonii, lecz niewątpliwie projekt podobny uzyskałby sukcesy.

Byłoby tym sposobem ułatwienie w znacznej mierze pałace zagadnienie oświaty pozaszkolnej, popularyzacji wiedzy i kultury wśród ludności dorosłej i młodzieży.

Myśl bardzo piękna, doniosła i o tyle oryginalna, że dotąd w żadnym państwie do celów zorganizowanej pracy oświatowej nie zostało powołane radio. Sfery pedagogiczne, instytucje oświatowe społeczne oraz technicy-fachowcy z pewnością gorąco zainteresują się tym planem.

Kończymy stare porachunki

ze skarbem Państwa

Do 1 lutego należy wymianić wszystkie dawne pożyczki państwowe

WARSZAWA 24. 1. Dnia 1 lutego b. r. kończy się termin zamiany starych pożyczek państwowych na pożyczki konwersyjne w złocie.

Do dnia 16 stycznia Gł. Urząd pożyczek państwowych skomwertował starych pożyczek na 27.560.700 złotych, nie licząc koncesji, dokonanych w Banku Polskim i P. K. O.

Leży zarówno w interesie samej publiczności jak i skarbu Państwa, by w terminie do 1-go lutego zakończyć stare porachunki pożyczkowe.

Ameryka za morzem

a widzi blagą rozbrojenia Europy

LONDYN 23. 1. Brzmienie wniosku, przyjętego przez senat amerykański jest następujące:

„Prezydent Stanów Zjednoczonych upoważniony jest do zaproszenia przedstawicieli wszystkich tych rządów, z którymi Stany Zjednoczone utrzymują stosunki dyplomatyczne, na konferencję rozbrojeniową, która odbędzie się w Waszyngtonie i której celem jest stłumienie i podpisanie porozumienia międzynarodowego, na mocy którego stan zbrojny zarówno na morzu, jak i na lądzie zostanie rzeczywiście zredukowany do takich rozmiarów, aby mógł stanowić poważniejszą ulgę w budżetach wojennych zainteresowanych państw, a tem samem zapobiec nieustannym przygotowaniom wojennym.

Radziszewski nie wyda

na przyjaźni z Moskwa

WIEDEN 23. 1. Donoszą z Białogrodu, że na wczorajszym posiedzeniu jagosławiańskiej rady ministrów postanowiono sprzeciwić postępowaniu karnego przeciw członkom partii.

Spokój. Ameryki zagrożony ogromnym wzrostem przestępczości

Sielanka więzień amerykańskich
nie odstrasza przestępców od zbrodni

Naczelny prokurator Nowego Jorku zwołał niedawno zgromadzenie publiczne, na którym zawiąło się wielu poważnych obywateli oraz prawników amerykańskich. Celem zgromadzenia było zastanowienie się nad bardzo niepokojącą sprawą: wzrostem przestępczości w Ameryce.

Naczelny prokurator zwrócił uwagę, iż bezpieczeństwo wielkich miast amerykańskich zostało zagrożone przez grasujące

bandy rzeźmieszków, którzy domuszają się napaść, rabunków i kradzieży nie tylko na odleglejszych przedmieściach, ale w samym centrum miasta, i to nieraz w biały dzień.

Wydłużony wyłonionej na ten temat zabierało głos wielu obywateli, godząc się jednomyślnie, iż powodem szerzącej się zbrojności jest

zbyt humanitarne traktowanie przestępców. Jeśli więzień za brawułę się jakiś czas poprawi w więzieniu i wyrazi skruchę, odzyskuje w praktyce wolność i kar zostaje odroczone. Bandyta taki kula wiec

na nowo. Stosunki panujące w więzieniach są ściśle sielankowe. Przestępcy doskonale żywią się, posiadają bogate biblioteki, uprawiają sporty, przyjmują odwiedziny dwa razy w tygodniu, urządzają dla nich

przedstawienia kinematograficzne. raz w tygodniu przedstawienia teatralne a tylko 3 godziny dziennie muszą się oddawać pracy.

Takie stosunki działają zaciekać, a

nie odstrasza. Zbyt wielka humanitarność jest szkodliwa dla ludności, do tej konkluzji doszli amerykańscy.

Dwaj królowie oszustw wiedeńskich w kaidankach aresztanckich Brali ludzi na lep, udając arystokratów

Fantastyczne nadużycia i nieprawdopodobne szantaże baczelnich aferzystów

Bohaterowie paska i rycerze powojennego przemysłu kryją się zwolna w zacisze. Jeśli nie posiadają kar po wszystkich możliwych

wiezieniach świata lub nie prowadzą żywota Krezusa, ginie o nich słuch.

Od czasu do czasu dostrajają jednak echo

nieprawdopodobnie brzydliwych oszustw i łajdactw, zbudowanych na naiwności i lekkomyślności

wojennej psychologii. W Wiedniu właśnie wyłowiono taką parę — niekiedy Aleksandra Steina, psycho-

Pomysłowy prefekt, policji londyńskiej Za solidnym parawanem ukrywa nagość artystek I drży ze strachu, by zasłona nie opadła

Prefekt londyńskiej policji, hr. Chorner, dba o to, aby nie dopuścić do rozszerzenia się nad Tamizą

kultu nagości. Mając wątpliwość, czy nagość rewiu „Meddars” jest dość moralna, udał się osobiście na próbę generalną do jednego z teatrzyków londyńskich, gdzie miało wystawić tę rewiu.

Sądzą wymagała, aby aktor

ka rozbierała się za parawanem. Prefekt policji doszedł do wniosku, iż rozbieranie się jest moralne, zwrócił się jednak do dyrektora teatru z żądaniem, aby parawan był solidny. Uczynił to z obawy, aby podczas zdejmowania zasłoki nie wywrócił się publiczność nie ujrzała aktorki w kostiumie matki Ewy.

Dalej, chłopcy, hej strażaki!

— O czym będziesz dziś pisał feljton? — zapytuje moja 5-cioletnia siostrzeniczka, która, o której niejednokrotnie już wspominałem na tem miejscu. Interesuje się ona bardzo memi feljtonami, kaže je sobie odczytywać i w ten sposób jest au courant ich treści.

— Nie wiem jeszcze, kochanek.

— Wiesz co? Mógłbyś raz napisać o strażakach. Nigdy jeszcze o nich nie pisałeś!

— Dobrze, dziewczulko, napiszę.

— I jutro mi przeczytasz?

— Przeczytam!

Rozmowa ta jest najciszej autentyczna, jak również i to, że obecnie jestem w kłopotach, co pisać na temat, o którym ani przez chwilę nie myślałem! Ale, — słówko się rzekło: obiecuję napisać, więc napiszę.

Dlaczego właściwie strażaka nazwano strażakiem? Nazwa ta nic nie mówi, a właściwie mówi nie to, co powinna. Człowiek, zwany strażakiem, pełni straż nad miastem, ale przecież pełni ją również i posterunkowo, tkwąc w obelisk na skrzyżowaniu ulic, i pocztowy stróż nocny, chraplacy gdzieś w wnące bramy niby hipopotam w czasie ciężkiego ataku astmy.

Najwłaściwszą nazwą dla strażaka byłoby „pożarowiec”, a to ze względu na działalność urzędową i prywatną naszych dzielnych obrońców od ognia. Urzędowe ich czynności polegają na tłumieniu pożarów i snulanie się ze sprawnością i odwagą ponad wszelkie pochwały.

Czynności nieurzędowe są jeszcze więcej skomplikowane, wymagające sprawności, odwagi i energii, aczkolwiek mniej od urzędowych niezbędne. Polegają one na wzniesieniu pożarów w sercach różnych Maryś, Kaś i Franuś.

Pod tym względem strażacy

byli przez długi czas bez konkurencji, obecnie jednak muszą zważyć współzawodnicze ze strony różnych zwolnionych, ulanów, a nawet, żeby to pomyśleć! — ze strony saperów i zwykłych piechurów.

Strażak, choć należy do pięci, zwanej niesłusznie brzydką, posiada jednak pewną cechę wspólną z pramatką Ewą, bowiem, również jak i ona, ma do czynienia z węzłem. Coprawda wąż to gumowy, lub parclany, ale za to Ewa raz tylko zetknęła się z węzłem, strażak zaś to czyni nieustannie.

Mając w czasie pełnienia czynności urzędowych nieustannie coś do roboty z wodą, strażak, występujący nieurzędowo nie zdradza zbytniej do niej inklinacji. Jako człowiek skromny z natury nie ubiega się by najmniej o żadną wielką wodę, zadawając się taką zwyczajną małą-wódką.

Strażak jest szczerym demokratą. Zajmując najwyższe miejsce (np. na wieży ratuszowej) stanowisko, nie puszy się, nie jest dumny, nie drze nosa. Jest on zarazem filozofem, bowiem widząc trawione przez ogień domostwa, musi volens nolens myśleć o znikomościach rzeczy ludzkich. A przytem jak często sprawdza się na nim powiedzenie: kto się wywyższy, poniżon będzie. Dziś jest wartownikiem na szczycie strażnicy, jutro zaś będzie pełnił wartę przy bramie wjazdowej. To też nastraja filozoficznie.

Mroźna noc zimowa. Warszawska śpi zakopana w pierzynach i poduszkach. Na szczycie wieży strażniczej coś błysnęło złotem: to helm wartownika...

W mór, w zawieje, czuwają nad nami, nad naszym dobytkiem, gotowi każdej chwili spieszyc z ratunkiem!

Kochane chłopaki!

C-wkz.

Bułgarzy nie przetykają pigulek z obelgami przeciw swej narodowości

Zerwane przedstawienie sztuki Bernarda Shawa w Sofji

Najkilka lat przed wojną i w czasie wojny roły się pisma nie mieściły od niesmacznych wyszydzeń słowian południowych zwłaszcza

bułgarów i serbów. Celowały w tem pisma humorystyczne, wychodzące z Wiednia i Monachium. Cel tych niesmacznych a często nieczestnych żartów był jasny: chodzilo o wywołanie w Europie, iż słowianie są dzikimi, brudnymi niewyżłizwanym plemieniem.

Nie trzeba zapominać, iż identyczna metoda posługiwali się Niemcy w stosunku do polaków o jakie sto lat wcześniej, a Biblioteka Jagiellońska w Krakowie posiada ogromny zbiór

przeróżnych pamfletów i broszur pisanych w języku niemieckim, a zwłaszcza francuskim. Jedną z naderkibielszych prac tego rodzaju nosi tytuł: „O orangutanach Europy, albo o Polakach takich, jakimi są w rzeczywistości”.

Niemieckiej szorstki odnośnie południowych słowian uległ zakomity pisarz angielski Bernard Shaw.

autor dramatyczny i kilkunastu komedjach pozwoli sobie na obraźliwe wybiegi przeciw bułgarom, przedstawiając ich wedle niemieckiej recepty, jako niecywilizowanych brudasów i barbarzyńców.

Nic więc dziwnego, iż przed kilku dniami królewski teatr w Sofji był miejscem

niezwykłego skandalu. Dyrekcja zapowiedziała sztukę Bernarda Shawa. Na premię

zbiegła się liczna publiczność, zaledwie jednak podniesiono kurtynę, rozległy się wołania:

— Precz, wstyd grywać takiego autora! Zaprzęście!

Wołania zamieniły się w burzliwą manifestację przeciw angielskiemu autorowi i w rezultacie musiano

przerwać widowisko. Bernard Shaw bawi obecnie na Maderze, ciężko chory.

Przyjaciele tają przed nim ten niemiły wypadek, obawiając się, iż wyrzuci on, może zbyt silne wyrażenie

na chorym pisarza.

Anglia przed katastrofą wyludnienia Winę ponoszą Angielki, na które źle działa przykład francuzek

W specjalnych Instytutach dla dziewcząt
ma być wprowadzona propaganda macierzyństwa

W Londynie obradował w tych dniach kongres lekarzy i polityków nad gwałtownym spadkiem urodzin w Anglii. Pierwszy mówca na tym kongresie, sir Robert Blair, przedstawiciel ang. ministerstwa oświaty, na zasadzie statystyki udowodnił, iż ludność w Anglii

zmniejsza się od kilku lat o 100.000 rocznie. Ubytek ten widać w szkołach powszechnych. W tym roku uczęszcza o

1 milion dzieci mniej, niż w roku zeszłym.

— Jeśli by — mówił sir Blair — w tem umiarkowanie miało wynuludnienie Anglii, w roku 1932 byłoby

o 2 miliony mniej Anglików niż obecnie.

Na temat sprawozdania sir Blaira rozwinęła się gorąca dyskusja.

Większość mówców, a zwłaszcza lekarzy, twierdziła, iż przyczyną zmniejszenia się urodzin są

angielskie kobiety. Wszystkie inne dowodzenia nie wytrzymują krytyki, a najniebezpiecznym argumentem jest twierdzenie, iż zabobienie ludności wzięło na ubytek urodzin. Albowiem statystyka wykazuje, że

rodziny najbiedniejsze posiadają największą ilość dzieci.

Rokiem przelomowym, od którego datuje się to niebezpieczeństwo narodowe, jest rok 1918. Uczestnicy składają winę na ducha francuskiego,

który zaradził swym przykładem

dem Anglię i nauczył kobiety, iż nie należy szukać szczęścia i zadowolenia w macierzyństwie.

Aby zaradzić złemu postanowiono stworzyć specjalną szkołę dla

dorosłych dziewcząt. W szkole tej, prócz nauk praktycznych, pielęgnowania niemowląt i higieny, rozszerzana ma być

propaganda macierzyństwa.

Należy wytłumaczyć kobietom, iż prawdziwie ich piękno i wdzięk okazuje się dopiero w całej pełni w kole własnych dzieci.

Nie obyło się także bez ekscentrycznych pomysłów w jaki sposób zaradzić ubytkowi narodzin.

Miedzy innemi postawiono wniosek, aby bezzemnych mężczyzn obłożyć

bardzo wysokim podatkiem.

Projekt ten uznał kongres za bardzo szczęśliwy i wysłał deputację do klubów parlamentarnych celem uchwalenia takiej ustawy.

Anglia, która posiada olbrzymie

tereny kolonizacyjne,

z większym niepokojem niż inny naród przypać musi wadość o niepomyślnym stanie urodzin w kraju.

Za kilkanaście bowiem lat stać może przed bardzo poważnym zagadnieniem, jakim ludzmi skolonizować piękne swe za morskie posiadłości, które tem większą mają wartość dla metropolii, im więcej mieszka tam Anglików.

Jak Sowiety przygotowywały rewolucję w Tallinie Znachor bolszewicki w fartuchu lekarskim zorganizował szpital dla rannych zamachowców

Bolszewicy rosyjscy wypielają się najkategoryczniej jakoby brał udział w niedawnym zamachu estońskim. Oburzają się na takie przypuszczenia, twierdząc, iż lud estoński

samorządnie porwał się na burzazijną tyranię i zaprzagnął odzyskać wolność.

Fakty jednak przeczą temu twierdzeniu. Policja estońska w stołecznym Tallinie ujęła nieślackiego dr. Poljakowa, a

sad wojenny; udowodniwszy mu działanie na korzyść Rosji, wydał wyrok skazujący go na śmierć.

Wiadomość o straceniu dr. Poljakowa wywołała w Rosji burzę. Lekarze kijowscy

ogłosili protest przeciw „barbarzyńskim” rządowi burzazijnym”, które „mordują Intelektencję”.

Historja dr. Poljakowa przedstawiła w zgola odmiennym świetle, niż twierdzą sowiety.

Przedewszystkiem nie był on lekarzem.

Wydawał się uczęszczał na studia uniwersyteckie, a trochę wladomości lekarskich zdobył w czasie służby wojskowej. Był bowiem sanitariuszem w armii rosyjskiej. Sady estońskie pociągnęły go już raz do odpowiedzialności za

niedozwoloną praktykę

lekarską i rzekomy dr. Poljakow skazany został na więzienie. Po odbyciu kary powrócił do swego mieszkania i rozpoczął znów praktykę lekarską, tak jakby więzienie usankcjonowało jego prawo do dyplomu doktorskiego.

Na kilka dni przed zamachem bolszewickim w Tallinie przyjął dr. Poljakow kilka sanitariuszek, zaopatrzył je w większą ilość opasek Czerwonego Krzyża i stworzył

formalny szpital dla niesienia pomocy zamachowcom. Nie plegało więc najmniejszej wątpliwości, iż o terminie wybuchu rewolucji był najdokładniej poinformowany.

Zresztą Poljakow nie krył się z tem, iż wysłany został z Komitetu propagandy w Rosji do Estonii. Celem jego było docieranie

do kół wojskowych i zyskiwanie w estońskiej armii zwolenników komunizmu. Sztyl lekarza miał mu ułatwić dostęp do wojskowych.

Zeznania Poljakowa oraz zorganizowanie „Czerwonego szpitala” świadczy wymownie jak sprytnie działał

rosyjska propaganda i jakich używa środków do rozprzestrzenienia rewolucji światowej.

SPORT Kto będzie prowadził ostateczne rozgrywki o mistrzostwo Polski? 15 sędziów wyznaczonych przez P. Z. P. N.

WARSZAWA 24. I. Wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N. wyznaczył w związku z nadchodzącymi rozgrywkami o mistrzostwo Polski sędziów, którzy zostaną wyznaczani do prowadzenia tych odpowiedzialnych rozgrywek. Tak więc z okręgu krakowskiego wyznaczono: Łosigien, Obrubański, Rosenfeld, Rutkowski i Zimański, a łódzkiego:

Błor, Decowski, Dudryk, Longin, Saleser, z łódzkiego: Hanke, z poznańskiego: Baran i Marczyński, a warszawskiego: Grabowski i Mądry.

Lista powyższa nie wyklucza możliwości wyznaczenia sędziów nie objętych nią — a to w razie zgodnego porozumienia się dwu zawodujących klubów i złożeniu przez nie odpowiedniego wniosku przed 10 lutego.

Wstrząsająca tragedia miłości Berliński śpiewak kabaretowy zasypywał grób żony kwiatami I zlewał go perfumami

Ponieważ zmarła lubiła słodczy
wpuszczał jej do trumny czekoladki

Na głównym cmentarzu w Berlinie aresztowano w tych dniach ciekawego osobnika. Był to

śpiewak kabaretowy

Otto Klempe, autor wielu znanych piosenek politycznych.

Klempe stracił przed rokiem żonę, która ubóstwiała bez

spokoju, a nawet wesoły, skrywał w duszy na niej głęboki

tragedio miłości.

Co nocy, po skończonym przedstawieniu, spieszył na cmentarz, przeskakiwał ogrodzenie i zmierniał

Niekrepowany przez nikogo, odwał pływ grobową i zarzucał trumnę swej żony kwiatami i zlewał perfumami. Zna śpiewaka za życia bardzo

lubiła słodczy.

wiec i po śmierci darzył ją nimi czuły małżonek. W tym celu wywieził swidrem otwór w trumnie i codziennie wrzucał niebożyszce po

kilku czekoladkach.

Aresztowany śpiewak nie pozostawia się do żadnej winy i nie tał się z tem, iż codziennie od roku odwiedza swą najdroższą żonę na cmentarzu. Czyni zaś to w nocy, aby tem swobodniej mógł

złożyć podarunki

na jej trumnę.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Jedna lista ogólna-obywatelska pod hasłem zdrowienia Kasy Chorych.

Jak wiemy w dn. 22 bm. odbyło się II Walne Zgromadzenie preceptorów chrześcijańskich przy udziale 58 wyborców.

Na wniosek Komitetu Wyborczy utworzony na zebraniu poprzednim, zreferował powołaną mu mającą nawiazania portrakcji

z pracodawcami żydami celem utworzenia listy ogólna-obywatelskiej. Portrakcje te wypadły stosunkowo pomyślnie. W lidzie tej miały uzyskać miejsce 3 kandydatury do Rady Kasy Chorych i 3 miejsca dla zastępców. Zebranie jednakże

upoważniło Komitet do dalszych portrakcji

celem uzyskania miejsca czwartego, poczem przystąpiono do wyborów.

W głosowaniu za pomocą kartek

przeszły następujące kandydatury:

Wincentego Hermanowskiego, Władysława Precia, Bolesława Urbanowicza, Karola Hepnera, Aleksandra Szymańskiego, Ks. Dziekana Chodyko, Antoniego Lubkiewicza, Romana Samitowskiego, Henryka Głowińskiego, Bolesława Hupercy, Edmunda Zdrojowskiego, Romana Łady i Mieczysława Wico.

W wolnych wnioskach

dr. Siemaszko postawił wniosek,

by utworzony na zebraniu organizacyjnym Komitet Wyborczy w składzie osób pp. Hermanowskiego, Godyńskiego, Samitowskiego, Sierszmidy, Szymańskiego i Precia

nie uważał swej sprawy za skończoną,

lecz funkcjonował aż do czasu ukonstytuowania się nowego Zarządu Kasy Chorych, utrzymując stały kontakt z wyborcami

czemuś by postulat ogólnego zabrania został zrealizowany

przez czynniki miarodajne. Wnio-

sak ten zebrani przyjęli z całym uznaniem.

Pojedzenie zamknięto: pełnomocnictwem Komitetu Wyborczego do przyjęcia udziału w ułożeniu ogólnej (zbiłkowej) listy kandydatów na członków Rady Nadzorczej Kasy Chorych, bacznie by nazwiska chrześcijańskie były

rozmięszowane na należnych im miejscach

oraz do złożenia tej listy w Zarządzie Kasy Chorych w terminie przepisanym.

Jak się dowiadujemy, dalsza akcja Komitetu Wyborczego chrześcijańskich preceptorów trwa pomyślnie, jednocząc wszystkich wyborców.

Utworzenie jednej listy ogólna-obywatelskiej

da możliwość zapewnienia należytej reprezentacji preceptorów chrześcijańskich w Zarządzie i Radzie Kasy Chorych. Na razie w sferze pogłosek jest tworzenie listy innej pracodawców.

Tworzy ją p. Szaykowski

i podobno dobrał sobie grupę niezadowolonych w swych ambicjach, lub też niedostatecznie uświadomionych pracodawców chrześcijańskich. Jeśli lista ta będzie

szkoda głosów straconych,

gdyż żadnych szans przejścia nie ma. Wybory własnie polaczą wszystkich gdy jednym jest dzisiaj hasło: **zdrówienie gospodarki Kasy Chorych.**

Czem jest obecna gospodarka wiemy wszyscy, znają ją do kładnie czytelnicy nasi, wreszcie ilustruje ją już ostateczna druga interpelacja w Sejmie posia Dymowskiego

w sprawie skandalizującej gospodarki Komisarza dr. Szaykowskiego.

(podane w „Dzienniku” wczoraj) która wyraźnie żąda rewizji i zawieszenia go w czynnościach.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych policjantów.

W dniu wczorajszym, o godz. 10 rano w kościele parafialnym odprowadzone zostało ślennie nabożeństwo żałobne za dusze poległych V Okr. P. P. poległych na posterunku, zorganizowane przez Komendę Okręgową. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich władz, organizacji społecznych,

oficerowie policji z p. komend. Chłuskim na czele i wszystkie oddziały policyjne.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Chodyko w asyście wikariuszy, poczem wygłosił z ambony przemówienie żałobne, podnosząc zasługi ofiar obywatelskich.

Sobowótór Rasputina.

NAGASAKI (Japonia)

24 stycznia (Aug. A.) Tel.)

Od przybyłych z Władywostoku zbiegów z Cziny (w Syberii) powzięto wiadomość o rozruchach, które miały miejsce przed dwoma miesiącami w wsi N. Kolańce pod tem miastem. Przybyły one groźne rozmiary i są starannie ukrywane przez władze sowieckie. Rozruchy te miały miejsce w związku z pojawieniem się „świątego” Rasputina, twierdzącego, iż udało mu się swego czasu wypłynąć z pod lodu i ukryć się na długo w obawie śmierci i przewidywanu kresu męczeński.

Lud syberyjski z zapałem wita „świątego”, który podobno przypomniał do złudzenia zbiegłego Rasputina i zpowiada rycyły potop na grzeszną siołce Lenińgrod oraz przybycie rzekomo ocalonego cara Mikołaja 2-go z Anglii. Co zwiastuje koniec rządów sowieckim. Po nieważ komisarze bolszewicy chcieli użyc „szkodliwego oszusta” wynikiły krwawe rozruchy. Zabito kilku komisarzy na Sy-

berji — „Rasputinowi” udało się uciec w niewiadomym kierunku. Zbiegowie władzy sowieckiej prześladowani są za ułatwienie mu ucieczki.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/517. Tadeusza syna Tadeusza Kupcu właściciela nieruchomości na wsi Szczuk pow. Sokólskiego.

2/518. Janie Klepackim właściciela nieruchomości na wsi Pisków pow. Sokólskiego.

3/417. Romanie Hryciuku współwłaściciela nieruchomości na wsi Kłowno pow. Białostockiego.

4/514. Stanisławie Łukiewiczem właściciela nieruchomości na wsi Kłowno pow. Białostockiego.

5/515. Samuelu w. Samuli Herazu Ajenzarcie właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ul. Dobowej pod nr. 2527, policyjnym nr. 4.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 23 kwietnia 1926 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 7 października 1924 r.

Ogłoszenie.

Urząd gminy Sztabin, powiatu Augustowskiego, ogłasza iż w dniu 5 lutego r. 1925 w lokalu urzędu gminy Sztabin w osiedle Sztabin odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa na pniu wraz z gałęziami w lasach ogólnych gminy Sztabin w obrębie Andrzejewo, oddział 10 na powierzchni 2⁰⁰ na drzewostan 80 letni z czego olchy 470 m³ świerka 230 m³, brzozy 50 m³ i sosny 30 m³, odległości od stacji kolejowej Jastrzębna 5 km. Warunki zapłaty 20% podczas licytacji, a reszta w ciągu 2 tygodni.

Urząd gminy Sztabin.

Kursy dla palaczy kotłowych w Białymstoku.

Białostocki oddział Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie urządza w Białymstoku kursa dla palaczy kotłowych.

Wykłady rozpoczną się 3 lutego r. b. i trwać będą 2 tygodnie po 2 godziny co wieczór.

Dn. 15 lutego r. b. słuchacze zostaną poddani egzaminowi przy kotle ze znajomością przez słuchanych przedmiotów i tym którzy wykażą dostateczną znajomość przedmiotu, zostaną wydane odpowiednie świadectwa.

Należy nadmienić, że od 1 stycznia 1926 r., stosownie do

rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, do obsługi kotłów parowych dopuszczeni zostaną tylko tacy palacze, którzy wykażą się świadectwem ze złożonego egzaminu na palacza kotłowego.

Wykłady odbywać się będą w Białymstoku w Szkole Rzemieślniczej przy ul. Sienkiewicza Nr. 57, codziennie od godz. 6.30 do 8.30 wieczorem.

Zapisy słuchaczy przyjmuje biuro Stowarzyszenia w Białymstoku przy ul. Piwnej Nr. 21, telef. Nr. 129 do 30/1 1925 r.

Oplata za cały kurs wynosi 20 złp. od słuchacza.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, Feliks Mingoć zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 112, ogłasza że w dniu 3 lutego 1925 roku od godziny 10 rano w Białymstoku przy ul. Ogródowej pod Nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości składających się z toalety, blurka, kasy ogniotrwałej, zegara szafkowego, lamp kredensu i t. p. ocenionych na 161 zł. należących do Izazę Siereszewskiego, za dług Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie oddział w Białymstoku.

Opisane przedmioty oraz ich szacunek przejrzeć można w dzień licytacji.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na m. Białystok, Feliks Mingoć, zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 112, ogłasza, że w dniu 5 lutego r. b. od godziny 10 rano, odbędzie się sprzedaż przez licytację stołu, samowara, otomany, krzesła, serwet, stolika, zegara, maszyny do szycia, blurka i szafy należących do Kamiera przy ul. Warszawskiej Nr. 7, za dług Leonora Grodeckiemu.

Opisane przedmioty, jak również ich szacunek przejrzeć można w dniu licytacji.

lekarski-dentysta
P. P. EICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie złote i kruszcowe dostawki. 144



Żądajcie żarówek PHILIPS

Ogłoszenia drobne.

Poszukuje służby za mamkę młodą kobietę, ułica Czarneckiego Nr. 2.

STE nagrafi wyuczaj listowne szybko, jednokrotnie (gwarancja) Instytut Stanograficzny, Warszawa 59. Zadzacie obszernych bezpłatnych prospektów.

Odszła się jedna mała mieszkanie do wynajęcia przy ul. Wąskiej 18.

Dziś

Początek: 5.30, 7.45 i 10.15

KINO APOLLO**Dziś**

ONA — była maszynistką w biurze
— tęskniła za innym życiem
— straciła posadę
— poznali się...
— miała go zakochać w sobie
— podkupiona przez jego ojca
— miała go zrujnować dostatecznie

— synem milijardera
— żył w niezgodzie z ojcem
— pracował jako kasałmistrz w kafece.
— ją pokochał z pierwszego wejrzenia
— ją wciąż kochał

CZEM SIĘ TO SKOŃCZYŁO?...

to jest wielka tajemnica dramatu życiowego

p. t.

UPOJENIE

odtworzący nam tragedję syna, kochającego kobietę, która posłubił ojciec

WYKWINTNA W rolach głównych:

Lucy DORRINE

oraz
ulubieniec
kobiet

Jan RIMAN

Wspaniała orkiestra salonowa pod batutą prof. J. Korobkowa.

ŻONA**„MODERN”**

**DZIŚ — KASA: 4.30 pp.
początek: 5.30 pp.**

Kobieta, której nie zrozumiał, ani mąż, ani ten trzeci...

dramat życiowy w 7 aktach
według noweli

OSIPA DYMOWA**TRÓJKĄT MAŁŻEŃSKI**

W rolach głównych

Najwięksi potentaci ekranu

JANNINGS**CONRAD VEIDT**

wcielenie prostego Instynktownie działającego, Imp Isywn-oo człowieka w roli **MEŻA**.

subtelny, oduchowiony, egotyczny, niecodzienny, złaśkawy, którego pojawienie się wywołuje rewolucję w duszy niedoanej przez **MEŻA** kobiety **NUJ**.

3

oryginalne
charaktery

ELŻBIETA BERGNER

WSCHODZĄCA GWIAZDA EUROPY

z m. i. twarzą i z olbrzymimi pełnem zadumy oczyma, zgrabną figurą, rytmem czerni poruszeniami, jako **ŻONA**, która nie znalazła szczęścia w pożytku z **MEŻEM** szura w tym **DRUG M** ratunku od przynajmniej szaryzmy życia.

3

wielcy
artyści

UWAGA

KUPON daje prawo do miejsca w biletu ulgowym na miejsca 1 2 i 3 kategorii w kinie „MODERN” na okres 14 dni.

ceny biletów: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00

Wszystkie bilety sprzedawane są w kasie kinowej, w której znajduje się kasownia. Bilety sprzedawane są w kasie kinowej, w której znajduje się kasownia. Bilety sprzedawane są w kasie kinowej, w której znajduje się kasownia.

Polscy Drukarni w Białymstoku, Sp. z o.o., ul. Warszawska 61.